



Prof. zw. dr hab. ~~Jolanta Jabłońska-Bonca~~

Gdynia, 2. 11. 2018 r.

Kierownik Katedry Teorii, Filozofii i Historii Prawa

Kolegium Prawa

Akademia Leona Koźmińskiego

Warszawa

Ocena osiągnięć naukowych Pani dr Agnieszki Choduń w związku z ubieganiem się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. 2018 poz.1669) postępowanie habilitacyjne wszczęte przed dniem wejścia w życie nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. 1. 10. 2018 r) jest prowadzone na zasadach dotychczasowych. Dr Agnieszka Choduń złożyła wniosek o przeprowadzenie postępowania 4 czerwca 2018 r. , Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułu Naukowego powołała komisję habilitacyjną 4 września 2018 r. Ocenę osiągnięć naukowych przeprowadziłam więc na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 roku.

Osiągnięcia naukowe dr Agnieszki Choduń spełniają wymagania określone w art.16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. nr 65 ze zm.), oceniam je też pozytywnie pod kątem kryteriów z rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. z 2011 r. nr 196).

Po szczegółowym zapoznaniu się z dokumentacją oraz dorobkiem naukowym dr A. Choduń, stwierdzam, że zgodnie z wymaganiami ustawy, Habilitantka po uzyskaniu stopnia doktora uzyskała osiągnięcia stanowiące znaczny wkład w rozwój dziedziny: nauki prawne (dyscyplina: prawo) oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. Dorobek jest rzetelny i oryginalny oraz zasługuje na uznanie, a Habilitantka, bez wątpienia - na stopień naukowy doktora habilitowanego.

Uzasadnienie szczegółowe

- a) Osiągnięcia naukowe uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej

Dr A. Choduń przedstawiła monografię „Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa” Wyd. Nauk. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018 r., ss.312 jako swoje główne osiągnięcie naukowe.

Ponadto przedstawiła 35 innych prac w tym 21 samodzielnych, a pozostałe współautorskie oraz 15 referatów wygłoszonych w latach 2006-2018, kilka ważnych ekspertyz i kilka recenzji naukowych.

Dorobek naukowy Habilitantki układa się w rzetelny, przemyślany, spójny, harmonijnie się uzupełniający obszar badań z zakresu teorii prawa.

Prace Autorki są znane i cytowane, są oparte o jasne założenia i hipotezy oraz rzetelne, staranne wyjaśnienia i uzasadnienia. Dotyczą spraw o dużej wadze teoretycznej i praktycznej.

Habilitantka jest uznanym i znanym w Polsce ekspertem z zakresu problematyki wykładni oraz języka prawnego i prawniczego, członkiem Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, sekretarzem Zespołu Języka Polskiego RJP PAN, członkiem Zarządu sekcji polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej (IVR).

Jest też sprawnym organizatorem życia naukowego, zwłaszcza współorganizatorem zbiorowych przedsięwzięć naukowych (np. IX Forum Kultury Słowa w Szczecinie w 2013 r., czy współredaktorem pracy zbiorowej „W poszukiwaniu dobra wspólnego”) oraz badań orzecznictwa dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Kierowała m.in. interdyscyplinarnym zespołem badawczym (prawnicy i językoznawcy) który wykonał benedyktyńską pracę dla praktyki prawniczej : przeanalizował wszystkie opublikowane w 2007 roku uzasadnienia wszystkich polskich sądów administracyjnych. Raport przyjął NSA. Następnie Habilitantka kontynuowała badania nad uzasadnieniami indywidualnie na wniosek 7 prezesów sądów. Wyniki obu tych programów badawczych są zawarte w raporcie przekazanym NSA (ss. 160) i w „Materiałach szkoleniowych NSA” 2013 r. : „Poprawność językowa orzeczeń sądów administracyjnych”). To interesujące materiały ujawniające m.in. typowe błędy terminologiczne, błędy składni, a nawet błędy ortograficzne jakie pojawiają się w uzasadnieniach orzeczeń. Habilitantka szkoliła także asystentów sędziego i referendarzy sądów administracyjnych z zakresu tej problematyki.

Współuczestniczyła w rewizji polskiej wersji Wspólnych wytycznych dotyczących jakości prawodawstwa wspólnotowego zawartych w porozumieniu międzyinstytucjonalnym z 22. 12. 1998 r. , a także seminariach organizowanych przez Komisję Europejską dla tłumaczy w Radzie UE w Brukseli oraz w Komisji Europejskiej w Luksemburgu.

Na główne nurty interesujących badań dr A. Choduń składają się zagadnienia z następujących obszarów:

- 1) język tekstów prawnych i języki okołoprawne;
- 2) wykładnia prawa;
- 3) relacja dyrektyw wykładni do dyrektyw techniki prawodawczej;
- 4) zasady techniki prawodawczej;
- 5) komunikatywność dyskursu prawnego i prawniczego.

Praca, wskazana przez Wnioskodawczynię jako główne osiągnięcie badawcze, jest istotna dla teorii prawa z uwagi na wagę poznawczą i aplikacyjną podejmowanej tematyki. Rozprawa jest rzetelna, starannie udokumentowana, oparta na bogatej literaturze. Jest napisana z pasją, bardzo dobrą polszczyzną.

Celem rozprawy jest nowe ujęcie niektórych zagadnień związanych z aspektami językowymi derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, tj. uwzględnienie nowych elementów, oraz szersza albo adekwatniejsza analiza niektórych z nich. Rozprawa oparta jest na poznańsko-szczecińskiej siatce terminologicznej i pojęciowej. Bez wątpienia Autorka założony cel z powodzeniem realizuje. Jej praca - moim zdaniem - prowadzi w kierunku dalszego kształtowania jednej, wspólnej „polskiej zintegrowanej wykładni prawa”.

Autorka wykazuje wzorową dbałość i ostrożność metodologiczną w sposobie formułowania założeń i traktowania swoich ustaleń. Czytelnik otrzymuje w toku rozważań przekonujące argumenty, a wyniki wnioskowań mają należyte podstawy. Tezy są jasno uzasadniane lub wyjaśniane.

Trudność jaką – moim zdaniem - miała dr A. Choduń była następująca: jak elegancko i jednocześnie krytycznie zmierzyć się z dorobkiem w zakresie wykładni prof. zw. dr hab. Macieja Zielińskiego - „Uczonego, Nauczyciela i Wychowawcy”.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że Autorka poradziła sobie bardzo dobrze.

Jej „powtórna wizytę” w derywacyjnej koncepcji wykładni oceniam jako doniosłą, twórczą i udaną. Dr A. Choduń wyraźnie przedstawiała swoje założenia, a następnie z nowej perspektywy oświetliła wiele ogólnych problemów wykładni językowej i wzbogaciła o nowe elementy koncepcję derywacyjną. Praca jest krytyczna i elegancka jednocześnie. Jest więc także ważna edukacyjnie, choćby jako wzór polemik (Autorka polemizuje z wieloma teoretykami prawa). Na pewno przyczyni się do dalszego budowania „polskiej zintegrowanej koncepcji wykładni prawa”. Ma też walory praktyczne i będzie - z uwagi na przejrzystość prezentacji użytecznych wskazówek - wykorzystywana w praktyce stosowania prawa.

We wstępie Autorka podkreśla, że koncepcja derywacyjna jest „propozycją w wielu zasadniczych dla tej koncepcji punktach zbieżnych z istotnymi założeniami wcześniejszych (w polskiej kulturze prawnej –przyp. jjb) teorii prawa” (s. 12) i jest to „wartość dla samej koncepcji derywacyjnej, ale i dla polskiej kultury prawnej”. (s.12). Uważa, że „literatura na temat obcych kulturowo koncepcji (teorii) wykładni nie dostarcza takich informacji, które prowokowałyby do tego, by się z tymi koncepcjami (teoriami) skonfrontować w istotnych dla procesu wykładni polskich tekstów aktów prawnych aspektach czy też by wzbogacić koncepcję derywacyjną o te aspekty” (s. 13). Ta teza przyświeca także wielu innym pracom Habilitantki. Można z nią dyskutować, ale punkt widzenia A. Choduń jest dobrze ugruntowany i można go uznać za fundament postawy badawczej.

Rozdział I to przejrzyste wprowadzenie. Jest poprawne, nie budzi zastrzeżeń.

W rozdziale II Autorka przekonuje, że faktem jest metodologiczne zintegrowanie koncepcji derywacyjnej z polskimi koncepcjami poprzedzającymi koncepcję derywacyjną. To ważna umiejętność Autorki: poszukiwanie punktów wspólnych, koherencji, konsensusu, synergii w różnych polskich koncepcjach.

Przedstawia kolejno aspekty językowe w teoriach wykładni: Eugeniusza Waśkowskiego, Józefa Zajkowskiego, Sawy Frydmana, Jerzego Wróblewskiego. Ukazuje historyczną ewolucję poglądów tych autorów na pojmowanie wykładni, ze szczególnym wyeksponowaniem ewolucji podejścia do językowych dyrektyw interpretacyjnych. Analiza jest przejrzysta, przekonująca i kończy się syntetycznymi wnioskami.

Następnie Autorka stawia tezę, że elementami integrującymi koncepcję derywacyjną z polskimi teoriami wykładni są elementy „wskazujące na pewną spójność oraz pewną ewolucję polskiej kultury prawnej w tym zakresie” (s. 95) Tymi elementami, zdaniem Autorki są następujące tezy:1)wykładnia jest procesem przebiegającym zgodnie z treścią dyrektyw interpretacyjnych składających się na tę koncepcję, przebiega stadialnie;2) przedmiotem wykładni jest tekst prawny; 3) rezultatem wykładni jest norma prawna.

Dalej m.in. ocenia i uznaje wagę tez prof. dr hab. Tomasza Pietrzykowskiego sformułowanych w pracy „Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa” (Warszawa 2012) w kontekście zasady *clara non sunt interpretanda* i kompetencji językowej.

A. Choduń wnikliwie bada argument z intuicji prawniczej, w kontekście którego rozumienie *prima facie* jest rezultatem nieuświadomionej interpretacji. „Człowiek nie może wyłączyć intuicyjnego etapu rozumienia językowego” (s.126). Analiza porównawcza koncepcji derywacyjnej Macieja Zielińskiego i tez na temat intuicji prawniczej sformułowanych przez T. Pietrzykowskiego prowadzi Autorkę m.in. do wniosku, że ze

względu na cechy tekstów prawnych (takie jak np. rozczłonkowanie syntaktyczne norm w przepisach, rozczłonkowanie treściowe), ponadto z uwagi na swoistość znaczeń wielu wyrazów języka ogólnego w tekstach prawnych warto wyraźniej w doktrynie zauważać różnicę między percepcją *in initio* i rozumieniem będącym wykładnią oraz percepcją *in fine*. Wyraźnie eksponuje wagę prawniczych kompetencji komunikacyjnych oraz podkreśla, że dysponowanie poprawnymi kompetencjami językowymi w zakresie języka ogólnego nie wystarcza do poprawnego interpretowania tekstów prawnych. Rozdział kończą syntetyczne wnioski na temat rozumienia intuicyjnego w derywacyjnej koncepcji wykładni.

Rozdział III dotyczy tekstu prawnego jako wytworu i jako procesu. O tekście prawnym jako wytworze A. Choduń napisała wcześniej kilka bardzo dobrych tekstów, jest bez wątpienia świetnym ekspertem z tego zakresu. W tej pracy zatrzymałam się nad czynnościowym ujęciem tekstu.

Autorka pisze, że to „pewne zdarzenie komunikacyjne, z którym mamy do czynienia przy jego interpretacji.” (s. 157). Rozumiem założenie wstępne Autorki, że nie będzie korzystała z obcych kulturowo koncepcji, ale jednak szkoda, że w pracy pojawia się tylko U. Ecco, a zabrakło komentarza do poglądów np. Gadamera czy Derridy. (krótkie uwagi o hermeneutycznym podejściu do tekstu znajdują się na s.226). Jako czytelnik książki jestem ciekawa, jak Autorka skomentowałaby w kontekście swoich tez ich ustalenia. A. Choduń pisze: „interpretator jest elementem aktywnym (bardziej twórczy niż odtwórczy) w układzie Autor-Tekst-Interpretator-Rezultat Interpretacji.” (s. 159). Wiem z innej pracy, że Habilitantka uważa, że daje się zaobserwować znaczną zbieżność koncepcji hermeneutycznych z dobrem wspólnym wykładni w polskiej kulturze prawnej (por. artykuł z RPEiS z 2009 r).

Rozdział IV koncentruje się na językowych dyrektywach wykładni. A. Choduń podkreśla wagę zachowania kolejności stosowania dyrektyw. Twierdzi, że ta kolejność jest zgodna z chronologią przyjętą zarówno w nauce prawa, jak i praktyce prawniczej. Zapewne w sądach tak na ogół jest, są liczne badania orzecznictwa, które to potwierdzają, ale na pewno nie zawsze tak formułowane są opinie prawne dla biznesu. Spotykałam się z opiniami prawnymi wydawanymi w ważnych sprawach gospodarczych w których stanowczo prawnicy z bardzo dobrych kancelarii argumentowali, że *hic et nunc* wynik wykładni funkcjonalnej zawsze może łamać wynik wykładni językowej, jeśli to „złamanie” będzie zgodne z jakimiś ogólnymi (np. politycznymi) celami prawa UE.

A Choduń krytykuje spotykane jeszcze niekiedy w praktyce tzw. domniemanie języka potocznego w wykładni. Choć stanowisko jakie prezentuje Autorka jest przyjmowane dość szeroko w polskiej doktrynie i nigdy nie przyszło mi do głowy inaczej uczyć studentów I roku

prawa, to jednak rozważania pracy, pozornie oczywiste, mają z uwagi na przejrzystość argumentacji wartość nie do przecenienia. Ich walorem jest klarowna, staranna, rzeczowa argumentacja, przekonująca o znaczeniu jakie dla kolejności stosowania dyrektyw językowych ma doniosłość źródeł ich znaczeń. (s. 191).

Następnie Autorka proponuje uzupełnienie treści niektórych dyrektyw interpretacyjnych. Uważam te uzupełnienia za trafne. Dotyczą definicji zakresowych, związania cudzą decyzją interpretacyjną, doboru słowników oraz kontekstu jako językowej i pozajęzykowej dyrektywy interpretacyjnej. Za szczególnie ważny uważam fragment, w którym dr A. Choduń podejmuje wątek przydatności koncepcji klaryfikacyjnych i koncepcji derywacyjnej dla wykładni prawa unijnego. Za bardzo dobrze opracowany, szczególnie praktycznie przydatny - fragment o słownikach i ich wykorzystaniu w interpretacji prawniczej. Wskazówki co do doboru słowników uważam za dobrze uzasadnione. Problem słowników pojawia się także w innych publikacjach Autorki, w tym w tekście polemicznym (o czym niżej)

Za interesująco ujęty uważam problem kontekstu, choć sędzę, że rozważania mogły być pogłębione, są zaledwie sygnalizowane. Ograniczenie uwag o kontekście historycznym do dwóch stron, a o kontekście kulturowym do połowy strony uważam za dyskusyjne.

Autorka odróżnia kontekst językowy od kontekstu sytuacyjnego oraz kontekst presuponowany przez sam tekst od kontekstu założonego przez interpretatora (s. 267).

O kontekście kulturowym Autorka nie pisze właściwie nic, poza wskazaniem, jak go rozumie: "najszerzej rozumiana sytuacja interpretacyjna, a każda interpretacja odbywa się w jakiejś sytuacji, w jakichś okolicznościach." (s. 274).

W zakończeniu Autorka podsumowuje ustalenia. Składają się na nie m.in. redefinicje terminów przyjętych w koncepcji derywacyjnej. Wszystkie uważam za trafne. Za właściwe również uznaję przeniesienie za założeń o racjonalności prawodawcy w koncepcji M. Zielińskiego do zakresu prawniczej kompetencji komunikacyjnej. Za trafne uznaję także propozycje uzupełnienia językowych dyrektyw interpretacyjnych.

Wśród innych prac dr A. Choduń, także dotyczących wykładni, na wyróżnienie - z uwagi na ich analityczną wnikliwość i użyteczność praktyczną zasługują artykuły i rozdziały w pracach zbiorowych związane bliżej z wykładnią prawa karnego procesowego i materialnego (współautor: M. Zieliński) :

Tekst „Wykładnia prawa karnego procesowego” w: Systemie prawa karnego procesowego. Tom I. Zagadnienia ogólne, red. P. Hofmański, Warszawa 2013 jest przejrzystym i syntetycznym wykładem podstaw interpretacji prawa.

Rozdział pt. „Odtwarzanie normy z przepisu jako praktyczny problem interpretacyjny, w; „Prawo i proces karny w obliczu zmian”, red. J.Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2015 także spełnia rolę edukacyjną i osnuty jest wokół uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2011 roku.

Za ważny dla teorii prawa uważam też artykuł (współautor: O. Bogucki) o „hybrydyzacji” zasadach prawa ujawniający nieporozumienia w doktrynie związane z konfrontacją rozumienia zasad w różnych kulturach prawnych („Zasady prawa – źródła prawa i źródła nieporozumień, w: „Źródła prawa w Rzeczypospolitej Polskiej w 15 lat po wejściu w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku, red. A. Bałaban, J. Ciapała, P. Mijał, Szczecin 2013.) W tekście tym Autorzy wykazują, że nie można łączyć polskiej koncepcji zasad prawa z koncepcją Alexy’ego.

Szeroko komentowany w środowisku był znaczący dla polskiej teorii artykuł sześciorga szczecińskich teoretyków prawa pt. „Zintegrowanie polskiej koncepcji wykładni prawa” (RPEiS 2009) . Dr A. Choduń jest jego współautorką.

W nurcie badań związanych z językiem prawnym i językami okołoprawnymi na wyróżnienie – jako trwały wkład do polskiej nauki - zasługuje książka Habilitantki „Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny” (Warszawa 2007). To ta praca pokazała już w 2007 roku w środowisku teoretyków prawa jak rzetelny warsztatowo i utalentowany specjalista dołącza do grona znawców zagadnień językowych prawa. Autorka wykazała się w niej świetną znajomością metod współczesnego językoznawstwa i aparatem pojęciowym z tego obszaru. Ustaliła m.in., że w aktach prawodawczych występuje leksyka różnych odmian polszczyzny, że język aktów prawnych to odmiana języka oficjalnego, a więc nie może być uznany za język potoczny.

Ważne tezy zawierają też artykuły o metajęzykach: języku urzędowym i języku urzędników. Na przykład: „Prawo a język urzędowy” w: „Język w prawie, administracji i gospodarce”, red. K. Michalewski, Łódź 2010.

Duże praktyczne znaczenie mają badania jakie Habilitantka prowadziła w sądach administracyjnych (por wyżej na ten temat).

Zajmując się relacjami dyrektyw redagowania do dyrektyw interpretowania tekstów aktów prawnych napisała mi.in. (wraz z A. Gomułowiczem i A. Skoczylasem) książkę pt. „Klauzule generalne i zwroty niedookreślone w prawie podatkowym i administracyjnym. Wybrane zagadnienia teoretyczne i orzecznicze, Warszawa 2013 . Ta praca pokazuje, że Habilitantka jako teoretyk prawa umiejętnie współpracuje nie tylko ze specjalistami z zakresu prawa karnego, ale także prawa podatkowego i administracyjnego.

Ma także dorobek z zakresu badań nad zasadami techniki prawodawczej.

Pasjonuje ją problem komunikatywności dyskursu prawnego i prawniczego. (np. Jak sądy i trybunały komunikują się z obywatelami, w: „Kultura zachowań językowych Polaków. Materiały na VII Forum Kultury Słowa”, red. M. Krauz, K. Ożóg, Rzeszów 2011” (wraz z M. Zielińskim) – tekst zawiera modelowy opis sytuacji komunikacyjnej w postępowaniu przed sądem. Szkoda, że autorzy ograniczyli się do sali sądowej i nie podjęli coraz ważniejszych *hic et nunc* wątków komunikacji sądów i trybunałów z obywatelami poprzez Internet czy inne media.

Wyniki badań nad komunikatywnością prezentowała także zagranicą: np. *The language of the law – the issues of communicatveness*, w: *Law, Language and Global Citizenship*, eds. P. F. Pinto, C. Brohy, J-G. Turi, Lisbona 2009.

Była współredaktorem książki jubileuszowej i współautorką tekstu: „Profesor Maciej Zieliński. Uczony, Nauczyciel, Wychowawca” w pracy zbiorowej: „W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga Jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego, Szczecin 2010.

Księga ta liczy 1001 stron, była i pozostaje wydarzeniem naukowym, zawiera wiele cennych tekstów – a ogromna praca redakcyjna dr A. Choduń jest nie do przecenienia (drugi redaktor: S. Czepita). Za tę pracę otrzymała zasłużoną Zespołową Nagrodę Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego za szczególne osiągnięcie naukowe.

Zauważona i żywo komentowana była też polemika naukowa Habilitantki (i M. Zielińskiego) na temat słowników w procesie interpretacji tekstów prawnych („Państwo i Prawo” 2008/ 7). W tej polemice zarzucili oponentom nieuprawnione przenoszenie reguł amerykańskiej kultury prawnej do polskiej teorii wykładni, nie przywiązywanie należytej wagi do osiągnięć polskiej teorii, chaos metodologiczny.

Dr A. Choduń w niektórych rubrykach dokumentacji (załącznik 4 , s. 8, 11) napisała: „brak danych”, jednak wszystkie kryteria z rozporządzenia dotyczą (choć *niestety* dotyczą – co dodam, bo nie uwzględniają dostatecznie specyfiki wielu nauk, np. prawnych) wszystkich habilitantów. Wpis „brak danych” może sugerować, że Autorka nie jest cytowana. Tak w każdym razie wynika z dokumentacji. Ponieważ wydawało mi się jednak, że się myli w tym zakresie, bo jest cytowana – sama dokonałam sprawdzenia. Rzeczywiście – sprawdziłam - dane z WoS i Scopusu nie wykazują indeksu Hirscha Pani doktor.

Ale pozwoliłam sobie też sprawdzić indeks Hirscha według Publish or Perish dla Habilitantki – i tu jest inny wynik. Indeks Hirscha wynosi 5. To jest wynik zgodny z prawdą.

Nie rozumiem też dlaczego napisała „brak” na s. 11 załącznika 4 w punkcie: „Aktywny udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach

organizacyjnych tych konferencji.” Przecież Habilitantka wygłaszała referaty na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych. Ich wykaz zajmuje dwie strony maszynopisu. Między innymi w Bergamo (2009) i w Lizbonie (2008). Także na międzynarodowych konferencjach odbywających się w Polsce (np. na *Third Conference on Comparative Forensic Linguistics and Legilinguistics* w Poznaniu w 2008 r.) oraz na krajowych konferencjach np. w 2014 w Uniwersytecie Warszawskim, na zjeździe katedr w Augustowie w 2014, w Szczecinie na krajowej konferencji Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej w 2018 r. itd. Czy „aktywny udział” to co innego niż wygłaszanie referatów? Kilka razy słyszałam publiczne wystąpienia dr A. Choduń – zawsze były świetnie przygotowane i budziły żywe zainteresowanie słuchaczy i dyskutantów.

b) Pozostałe osiągnięcia, dorobek dydaktyczny, popularyzacja i współpraca międzynarodowa

Na dorobek istotny dla dydaktyki i osiągnięcia w tym zakresie składa się ogromna liczba i różnorodność odbywanych zajęć dydaktycznych na Uniwersytecie Szczecińskim, liczne wykłady w innych instytucjach publicznych.

Dr A. Choduń ma bardzo duże doświadczenie dydaktyczne. Prowadziła (lub prowadzi od kilkunastu lat) zajęcia ze wstępu do prawoznawstwa, z metodologii prawa i prawoznawstwa, z teorii prawa, z zasad techniki normotwórczej, z legislacji administracyjnej, z wykładni prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

Prowadzi także od lat wykłady na studiach podyplomowych (m.in. na Uniwersytecie Warszawskim).

Była wykładowcą w Rządowym Centrum Legislacji w Warszawie (2012-2014).

Zapraszano Ją z autorskimi wykładami na konferencje sędziów m.in. w Szczecinie, Opolu, Międzyzdrojach, Juracie, Kielcach, Warszawie, Lublinie .Jej rzetelnie zapracowana marka eksperta jest silna, a wyniki badań i głęboka wiedza znajdują szerokie uznanie w środowisku sędziowskim.

Godna zauważania jest także działalność popularyzatorska dr A. Choduń. Habilitantka spotyka się z uczniami w szkołach średnich. Opublikowała także cykl artykułów w rubryce „Język na wokandzie” w miesięczniku szczecińskich środowisk prawniczych *In Gremio* (2013-2016).

Na uwagę zasługuje fakt, że była promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim który zakończył się obroną z wyróżnieniem w 2018 roku.

Ma znaczący jakościowo, choć nieduży ilościowo dorobek ekspercki. Kierowała zespołem badawczym na zlecenie Prezesa NSA (o czym wyżej), sporządzała ekspertyzy dla: PAN, Rady Języka Polskiego, RCL.

Jest też autorką kilku recenzji.

Ustawa w art. 16 stanowi, że podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego są osiągnięcia naukowe uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazanie się istotną aktywnością naukową. Nie mam wątpliwości, że wkład dr A. Choduń w rozwój nauk prawnych jest znaczący oraz że po uzyskaniu stopnia doktora wykazała się konsekwentną, koherentną i ważną dla praktyki prawniczej aktywnością naukową. Cechą charakterystyczną Jej twórczości jest dążenie do poszukiwania nowych rozwiązań, ale dobrze ugruntowanych w polskiej teorii prawa i demaskowanie rozwiązań hybrydowych zapożyczających wybrane tezy z innych kultur oraz m.in. powiększających ryzyko upolitycznienia procesu stosowania prawa. Dr A. Choduń z nowego punktu widzenia oświetliła wiele ogólnych problemów języka tekstów prawnych i języka prawniczego, wykładni językowej i wzbogaciła o nowe elementy koncepcję derywacyjną. Habilitantka jest uznanym od lat i znanym w Polsce ekspertem z zakresu problematyki wykładni oraz języka prawnego i prawniczego. Na stopień naukowy doktora habilitowanego z całą pewnością zapracowała uczciwie i rzetelnie, wykazując się godną wyróżnienia konsekwencją i autentyczną pasją naukową.

